

II Niedziela po Bożym Narodzeniu

Tekst Ewangelii (J 1,1-18): Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga.

Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości.

Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoich Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli mężczyzny, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełną łaski i prawdy.

Jan daje o Nim świadectwo i głosiło w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższy mnie godności, gdy był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszedły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

«A Słowo stało się ciałem i zamieszkało w ród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę?»

Rev. D. Ferran BLASI i Birbe

(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, św. Jan swój Ewangeliję prezentuje nam na sposób poetycki – i wydaje się nie tylko wprowadzać – ale także czyni syntezę wszystkich elementów całej księgi. Fragment ten posiada rytmikę, która go czyni uroczystym. Poszczególne porównania, podobieństwa, powtórzenia i głęboka treść kreśli różnorodną krągłość. Punkt kulminacyjny całej księgi odnajdujemy dokładnie po środku, w stwierdzeniu, które doskonale zawiera w sobie czas Bożego Narodzenia: «A Słowo stało się ciałem i zamieszkało w ród nas» (J 1,14).

Autor mówi nam, że Bóg przyjął ludzką naturę i zamieszkał wśród nas. W tych dniach, odnajdujemy go w łonie rodziny: na razie w Betlejem, potem w Egipcie na wygnaniu, następnie w Nazarecie.

Bóg zaprzagnął, by Jego Syn współdzielił nasze życie, i dlatego przechodzi przez wszystkie etapy ludzkiej egzystencji: w łonie Matki, narodziny i wzrastanie (niemowlę, dziecko, młodzieniec, i w końcu Jezus – Zbawiciel).

I kontynuuje: «I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jak? Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełnię miłości i prawdy» (J 1,14). Także w tych pierwszych momentach śpiewali aniołowie: «Chwała na wysokościach Bogu», «a na ziemi pokój» (zob. Łk 2,14). Jednocześnie błędnie postrzeganym przez swych rodziców: ubranym w pieluszki przygotowane przez Matkę, objęty troskliwej ręką ojca – dobrego i obrotnego – który Mu przygotował miejsce na tyle przyjazne na ile mógł. Ogarnięty wylewnością uczuć pasterzy, którzy przyszli go adorować, uśmiechajcie się czule i nioscie prezenty.

To wspaniałe – jak w tym fragmencie Ewangelii – oferuje nam Słowo Boże, które jest Jego Miłością. Do którego nas zaprasza, przez które udziela życia w Bogu, wzrastania bez kresu, i także daje światło, które pozwala widzieć wszystko, co jest na świecie w jego wspaniałym znaczeniu, z punktu widzenia Boga, dzięki „nadprzyrodzonemu wzrokowi”, z serdeczną wdziecznością ku Temu, który cała krowie dał się ludziom na całym świecie, od kiedy pojawił się na nim jako Dzieciątko.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

-

«Obudź się, o człowieku i uznaj godność swojej natury. Pamiętaj, że zostałeś stworzony na obraz Boga; ten obraz, który został zniszczony w Adamie, został przywrócony w Chrystusie»
(w. Leon Wielki)

-

«Ci, którzy wierzą w imię Chrystusa, otrzymują nowe pochodzenie. Te samo pochodzenie Jezusa Chrystusa staje się teraz naszym własnym pochodzeniem. Naszą prawdziwą „genealogią” jest wiara w Jezusa, która daje nam nową proweniencję, czyni nas zrodzonymi „z Boga”»
(Benedykt XVI)

-

«Symbol wiary ukazuje wielkość darów Bożych danych człowiekowi w dziele jego stworzenia oraz w jeszcze większym stopniu przez odkupienie i uświęcenie(...). Chrześcijanie, poznajcie w wierze swoją nową godność, są wezwani, by od tej chwili żyli w sposób godny Ewangelii Chrystusowej’ (Flp 1, 27). Przez sakramenty i modlitwę otrzymują oni łaskę Chrystusa i dary Jego Ducha, które ich uzdalniają do nowego życia» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1692)